

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 12 luty 1950 Nr 43 (149)

Z procesu szpiega Robineau i współników

Działalność oskarżonych była zamachem na naród polski i francuski

SZCZECIN. Ponad tysiąc mieszkańców Szczecina przybyło dnia 11 bm. po południu do wielkiej sali Woj. Rady Nar., aby wysłuchać przemówień stron w procesie agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym. Liczne rzesze ludności portowego miasta, które nie znalazły miejsca na sali sądowej, przysłuchiwały się przebiegowi rozprawy, nadawanemu przez ustawione na schodach głośniki. Wywodom stron przysłuchiwali się również obecni na sali przedstawiciele prasy zagranicznej.

Zabierając głos rzecznik oskarżenia, prokurator ppłk. Kazimierz Gołczewski, przypomniał na wstępie swe go przemówienia, że dnia 18 listopada 1949 r. polskie władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały francuską sieć szpiegowską, działającą na północnym obszarze Polski i zaarrestowały m. in. jej szefa — urzędnika konsulatu francuskiego w Szczecinie Andre Robineau w chwili, kiedy usiłował opuścić teren Polski.

Nie można tu pominąć sposobu, w jaki władze francuskie zareagowały na ten uzasadniony i naturalny akt samoobrony ze strony władz polskich — mówił prokurator. Brutalna akcja francuskiej policji przeciwko urzędnikom ambasady i konsulatów polskich we Francji — masowe aresztowania i deportacje obywateli polskich, rozwiązanie organizacji polskich, ekspulsja działaczy społecznych, nauczycieli i inspektorów szkolnych, rozpętanie dzikiej nagonki antypolskiej w atmosferze, w której doszło do zamachu bombowego na Ambasadę Polską w Paryżu — którego sprawcy nawiasem mówiąc, po dziś dzień nie zostali ujawnieni i ujęci — bezprzykładne torturowanie i uwięzienie wicekonsula polskiego w Lille, bezsilna i szkodliwa przede wszystkim dla Francji, próba retorsji gospodarczych — oto chcą zamaskowania przez władze francuskie działalności swojego wywiadu i przy krywką dla działalności szpiega Robineau, którego zeznania wszyscy na tej sali słyszeli.

Akcja ta była rozpętana i podsykana przez reakcję francuską i międzynarodowe koła imperialistyczne. Stanowiła ona składową część szeroko zakrojonego planu rozbicia silnego frontu pokoju, rozbicia organizacji klasy robotniczej i międzynarodowej solidarności robotniczej. Miała ona oczyścić Francję jako przedpole dla przyszłej agresji przeciwko ZSRR, krajom demokracji ludowej i wszystkim milującym pokój narodom.

Proces Robineau nie jest zwykłym procesem szpiega

Przewód sądowy udowodnił niezbicie, że zorganizowana została przy pomocy niektórych urzędników dyplomatycznych i konsularnych szeroka francuska sieć szpiegowska. Przewód sądowy udowodnił, że szpiegostwo francuskie w Polsce całym ostrzem skierowane było w kierunku zdobycia jak największej ilości informacji, potrzebnych dla celów agresji wojennej.

Sprawa Robineau jest na pozór zwykłą sprawą szpiegowską. Skład osobowy ławy oskarżonych, przebieg rozprawy, treść aktów znajdujących się na stole sędziowskim, liczne dowody rzeczowe, zawierające plany obiektów wojskowych, spisy i składy jednostek wojskowych, plany lotnisk, przelotność węzłów kolejowych — oto „normalne” cechy wywiadu wojskowego.

A jednak — czy to istotnie normalna sprawa szpiegowska? Każdy z nas czuje i widzi, iż sprawa ta daleko odbiega od przeciętnej sprawy szpiegowskiej.

Czemu przypisać niebywałą jej rozgłos, sięgający poza granice naszego kraju? Sprawą tą interesuje się prosty człowiek we Francji i w Związku Radzieckim, we Włoszech i

na Węgrzech śledzą pilnie przebieg procesu, pisma poświęcają mu wiele miejsc.

Polska, obok Związku Radzieckiego poniosła olbrzymie ofiary w czasie wojny: dziesiątki miast całkowicie zniszczonych, setki wiosek spalonych, kominy krematoriów Oświęcimia i Majdanka, 6 milionów zamordowanych Polaków — oto bilans, z którym Polska wyszła z wojny.

Zniszczona i wykrwawiona, wraz ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami demokracji ludowej, przy stała Polska do wielkiego dzieła odbudowy.

Jak żaden może być inny naród, naród polski pragnie pokoju. Pokój jest dążeniem każdego uczciwego demokracji na całym świecie, zdającego sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo stanowi próba jakiegokolwiek agresji w jakimkolwiek zakątku świata!

Obywatele sędziowie! Walka o pokój toczona przez Polaków, wraz z innymi narodami, jest również walką o pokój i szczęście Francji. Naród francuski w wojnie tej ponosił również olbrzymie straty z rąk wspólnego faszystowskiego wroga. W tym morzu krwi francuskiej, przelanej w czasie wojny, popłynęła również obficie krew polskich bojowników walczących o opór. Więźnia francuskie na murach swoich cel mają jeszcze nie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odezwa zarządu centralnego „Caritas”

Tymczasowy zarząd zrzeszenia „Caritas” wydał odezwę następującej treści, którą zamieścili wszystkie pisma krajowe.

Przystępując do kontynuowania akcji charytatywnej, która w imię miłostki chrześcijańskiej ma nieść pomoc wszystkim najbardziej potrzebującym, tymczasowy zarząd zrzeszenia „Caritas” zwraca się do całego społeczeństwa z gorącym apelem o materialne poparcie, umożliwiające realizację wskazanych przez miłość bliźniego celów.

Pragniemy pogłębić katolicką i prawdziwie chrześcijańską służbę dla dobra ubogich, opuszczonych, wdów i sierot i tych wszystkich, niezdolnych do pracy, których wołanie o pomoc nie powinno pozostać bez echa. Czując będziemy, aby praca całej „Caritas” opierała się na zasadach prawdziwej życzliwości i miłości bliźniego, pleniąc wszelki protekcyjizm i stronniczość.

Rząd Polski Ludowej, rozumiejąc i doceniając społeczne znaczenie takiej akcji, przekazał nowemu zarządowi zrzeszenia „Caritas” pierwszą dotację pieniężną, zapewniając dalszą pomoc.

Jednak główną bazę materialną zrzeszenia mają w dalszym ciągu stanowić dobrowolne ofiary społeczeństwa, rozumiejącego praktyczny i ideowy sens istnienia „Caritas”, tych

wszystkich, którzy swojej wierności wobec Chrystusa muszą dać konkretny i praktyczny wyraz w realizowaniu Jego przykazań, a przede wszystkim tego przykazania, które sam Chrystus wyraźnie określił, mówiąc: „Przykazanie nowe daję wam, abyscie się wzajemnie miłowali” (Jan, 13, 34).

Apel do serc rozumiejących i czujących prawdę słów Chrystusowych znajduje odzew najszerzy w społeczeństwie katolickim. Wierzymy, że potwierdzeniem tej prawdy będzie wzmógłony napływ dobrowolnych ofiar na „Caritas”.

Ofiary prosimy kierować do zarządu centralnego, mieszczącego się w Warszawie, przy ul. Aldony 19, albo też do najbliższych placówek „Caritas”.

Wszystkim ofiarodawcom składamy w imieniu biednych, oczekujących pomocy „serdeczne Bóg zapłać”.

Prezydium zarządu „Caritas”: ks. Antoni Lemparty, — prezes, pos. Jan Frankowski — wiceprezes, Andrzej Miecowski — sekretarz, ks. Stanisław Skórski — członek prezydium, Tuzemska Wanda — członek prezydium.

Komitet Światowego Kongresu Obronców Pokoju przedłożył parlamentom całego świata propozycje pokojowe

GENEWA. Z Paryża donoszą, że przedstawiciel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju przeprowadził wywiad z przewodniczącym Komitetu prof. Joliot-Curie na temat najbliższych zamierzeń Stałego Komitetu w dziedzinie popularyzacji i organizacji akcji pokojowej.

PYTANIE: Na ostatnim zebraniu w Rzymie Stały Komitet Światowego Kongresu Obronców Pokoju postanowił przedłożyć parlamentom całego świata propozycje, zmierzające do utrwalenia i zapewnienia pokoju. Co uczyniono i zamierza się uczynić w tej mierze?

ODPOWIEDZ: Postanowienie to dało początek wielkiej akcji propagandowej, która rozwija się w różnych krajach w różnej formie. W przeszło 50-ciu krajach świata propozycje komitetu przedstawione zostaną ludności do zatwierdzenia, a następnie złożone w parlamentach i organach samorządowych. Akcja tego rodzaju odbywa się obecnie w licznych krajach Ameryki Łacińskiej, Bliskiego Wschodu, we Francji, Włoszech, Australii, Kanadzie i wielu innych krajach. Tysiące członków Rad Miejskich we Włoszech i Francji poparły propozycje pokojowe, opracowane przez Stały Komitet Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

PYTANIE: Jakże to były propozycje pokojowe?

ODPOWIEDZ: Propozycje pokojowe dotyczą następujących spraw: 1) Zaprzestania wyścigu zbrojeń, redukcji budżetów wojskowych i zmniejszenia stanu liczebnego wojsk, 2) zakazu broni atomowej, 3) Zaniechania wojen interwencyjnych, w szczególności w Indonezji, na Malajach i we Wietnamie, 4) Zaprzestania represji przeciwko zwolennikom pokoju na całym świecie, 5) Zaprzestania „wojny nerwów” i zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

PYTANIE: Czy te propozycje przedłożono już niektórym parlamentom?

ODPOWIEDZ: Według posiadanych

przez mnie wiadomości przedłożono je parlamentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz parlamentowi rumuńskiemu, przy czym oba te parlamenty zobowiązały się jednocześnie do poparcia tych propozycji.

PYTANIE: Czy komitet przewiduje wystanie delegacji celem przedłożenia propozycji pokojowych poszczególnym parlamentom i do jakich krajów zostaną wysłane te delegacje?

ODPOWIEDZ: Tak jest. Delegacje takie zostaną wysłane m. in. najpierw do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Francji, Meksyku, Belgii i Holandii. Następnie wysłane będą delegacje do Indii, krajów skandynawskich, krajów Ameryki Łacińskiej i do krajów Bliskiego Wschodu.

PYTANIE: Kiedy wyjadą te delegacje?

ODPOWIEDZ: Zamierzamy wysłać pierwsze delegacje pod koniec lutego lub z początkiem marca br., aby rezultaty osiągnięte delegacjami można było zakomunikować sesji naszego komitetu, który jak wiadomo, zbierze się w Sztokholmie między 15 a 19 marca br.

PYTANIE: Jak przyjmą, zlanem pana, poszczególne parlamenty propozycje pokojowe, opracowane przez komitet?

ODPOWIEDZ: Nie mam jest rzeczą odpowiedzieć na to pytanie. Mogę natomiast stwierdzić, że miliony ludzi na całej kuli ziemskiej wypowiedziały się z entuzjazmem na rzecz naszych propozycji pokojowych. Rozwój akcji pokojowej wskazuje, że cieszyć się ona będzie coraz do większym poparciem narodów świata i pozwala nam wnioskować, że uwieńczona ona zostanie całkowitym powodzeniem.

Wzmacnia się jedność klasy robotniczej Komunikat Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA. Z Paryża donoszą, że Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że nacisk mas ludowych, protestujących przeciwko polityce rządu Bidault, zmusił ministrów socjalistycznych do zmiany stanowiska. Francuska klasa robotnicza nie zapanowała jednak, że ministrowie socjalistyczni i przywódca SFIO popierali i popierają reakcyjną politykę rządu.

Robotnicy i demokraci francuscy stwierdzają, że Bidault i de Gaulle usiłują dokonać zjednoczenia sił reakcji, by prowadzić w dalszym ciągu politykę represji i gwałtów w stosunku do ruchu robotniczego. Wzmocnienie represji pozostaje w związku z prowadzeniem zbrodniczej wojny w Wietnamie i z przygotowaniem impe-

rialistów do napastniczej wojny przeciwko krajom demokratycznym. W obliczu tej polityki jedność klasy robotniczej wzmacnia się coraz bardziej.

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej wzywa wszystkich ludzi pracy i wszystkich republikanów do zjednoczenia się i do czujności. Jedność i energiczna akcja klasy robotniczej i mas ludowych potrafi zmusić rząd do zaspokojenia słusnych żądań mas pracujących, za groźbi drogę faszystowski i doprowadzi do utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich ludzi pracy do masowego udziału w dniu 12 lutego w obchodzie 16-letniej rocznicy zławienia przez klasę robotniczą próby faszystowskiego zamachu stanu w 1934 roku.

Nowe zobowiązania produkcyjne przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

W celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, na apel łódzkiej tkaczki napływają nowe zobowiązania produkcyjne kobiet rzeszowskich, które przez swoją wzmoczoną pracę przyczynią się do utrwalenia pokoju i przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

DEBICA

Robotnice debickich Zakładów Mięsnych zadeklarowały w ramach czynu 8 marca nowe zobowiązanie. Pracownice tuczarni drobiu zobowiązały się skubać od 8 do 9 szt. gęsi, nie jak dotychczas 6, postanowiły zwiększyć skubanie kur o 9, oraz o 15 szt. drobiu więcej patrolować. Pracownice pakowni zobowiązały się zwiększyć swą wydajność pracy przy oczyszczaniu i pakowaniu o 15 proc.

Kobiety zatrudnione w Debickich Zakładach Mięsnych wezwwały z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet do współzawodnictwa kobiety zatrudnio-

ne w jarosławskich zakładach mięsnych.

STAŁOWA WOLA

Kobiety Huty Stałowa Wola Wydziału Mechanicznego zobowiązały się podnieść swoją wydajność pracy o 5 proc. Stanisława Socha pracująca na gwintarce wyrabiająca dotąd 137 proc., zobowiązała się osiągnąć 142 proc. normy, Janina Ryczko — wiertaczka, wyrabiająca dotąd 137 proc. normy, podnosi swą wydajność do 142 proc. Maria Gondek, tokarka, zobowiązała się osiągnąć 111 proc. normy.

Kobiety Huty Stałowa Wola z Wydziału Narzędziowni, podjęły również indywidualne zobowiązania. Maria Kowal z grawerek wyrabiająca dotąd 151 proc. normy, zobowiązała się podnieść swą wydajność o 10 procent. Eugenia Galgan, zobowiązała się osiągnąć 160 proc. normy. Józef

GŁOGÓW

Robotnice Państwowej Fabryki Przemysłu Liniarskiego w Głogowie, w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet w ramach czynu 8 marca, podjęły również nowe zobowiązania.

Wezwwały one kobiety pracujące w Tkalni Mechanicznej w Tarnobrzegu do długofalowego współzawodnictwa, tj. do wykonania rocznego planu produkcji w ciągu 11-tu miesięcy. W ramach indywidualnych zobowiązań, kobiety podjęły się podniesienia normy o 5 proc. ponadznaczony plan w miesiącu lutym. Doceniając realizację planu 6-letniego, kobiety zobowiązują się do zlikwidowania absencji, zastosowania oszczędności w produkcji oraz zwiększenia dyscypliny i wydajności pracy.

Działalność oskarżonych była zamachem na naród polski i francuski

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zafarłe nazwiska Polaków — bohaterów ruchu oporu, katowanych przez niemieckich okupantów.

Na ławie oskarżonych siedzą ludzie — narzędzia twórców paktu atlantyckiego

Podczas, gdy Polska i inne kraje militujące pokój — przystąpiły do budowy nowego szczęśliwego życia — znalazły się siły, które postanowiły przeskoczyć wielkiemu dziełu budowy, postanowiły cofnąć koło historii. Siły te muszą być nazwane po imieniu, są nimi imperialistyczne państwa, które w swej nienasyconej żądzy panowania nad światem i czepiania zysków z pracy innych narodów, nie wahają się rozpałać nowej pożogi wojennej.

Dlaczego obywatele sędziowe, mówią o tym dziś na tej sali?

Dlatego, że na ławie oskarżonych zasiadają ludzie, którzy są narzędziami twórców paktu atlantyckiego.

Sieć szpiegowska, do której należeli oskarżeni, nazwana jest siecią francuską. A czyż jest ona francuską w istocie? — Nie.

Francuska jest ona jedynie z nazwy, bowiem w istocie działalność przestępcza oskarżonych sprzeczną jest z prawdziwymi interesami Francji. Aby to zrozumieć, musimy sobie uprzytomnić, jaką rolę przetrząsnęła Francja w planie północnoatlantyckim. Francja ma dostarczyć w ramach agresywnego planu atlantyckiego mięso armatnie — żołnierzy, którzy mają bić się i ginąć dla obcych ludowi francuskiemu interesów. I dlatego ręką w Polsce za działalność oskarżonych nie obciąża odpowiedzialnością ludu francuskiego, który potępia ich i odwraca się od nich ze wzgardą.

Obywatele Sędziowie! Nie po raz pierwszy stoją przed sądami RP agenci szpiegowskiej sieci, której centralą była ambasada francuska w Warszawie. Charakterystyczne jest przy tym, że poprzedni proces odbył się we Wrocławiu, obecny zaś w Szczecinie.

Polska nie bierze udziału w żadnym bloku agresywnym, przykrytym płaszczykiem regionalizmu. Polska występuje i będzie występowała zdecydowanie przeciwko wysoigowi zbrojnej, przeciwko zbrodniczej broni masowego niszczenia — bombie atomowej i przeciwko wojnie bakteriologicznej.

Chodziło o przygotowanie agresji przeciwko naszemu krajowi

Jak mamy ocenić na tle sytuacji ogólnej i na tle agresywnych roli wywiadu francuskiego w Polsce działalność Robineau i innych oskarżonych?

Działalność tę należy uznać za wysoce niebezpieczną i poważnie zagrożającą najistotniejszym interesom Polski.

Chodziło przecież o przygotowanie agresji przeciwko naszemu krajowi i na nic nie zdadzą się wszelkie próby pomniejszenia znaczenia procesu Robineau.

Działalność francuskiej sieci szpiegowskiej w Polsce przynosiła Ojczyźnie naszej niepowetowane straty i tylko dzięki czujności władz i społeczeństwa zawdzięczać należy, że przetrwano w porę jej zbrodniczą aktywność. Działalność Robineau i jego sieci zorganizowana i umożliwiona została przez złamanie prawa międzynarodowego i umów międzynarodowych. Przewijające się w toku całego procesu nazwiska i fakty — jasno wskazują, że francuski aparat dyplomatyczny i konsularny w Polsce, był wielokrotnie wykorzystywany do celów szpiegowskich.

Siatka Andre Robineau była siatką agresywnego wywiadu, nie przypadkowe jest podobieństwo z siatką wrocławską. Były one częścią jed-

nej wielkiej sieci, która ma jedno centrum szpiegowskie. Ta sama ręka ciągnie różne sznurki, pod ten sam taki łańcuch różni Robineau i nie ma różnicy, czy to nazywa się Bassalar, Robineau, czy Bardet, który kupuje plany stoczni elbląskiej.

Dominującą postacią w procesie jest niewątpliwie osk. Robineau. W

Sojusz reakcji z „dwójkarzami” i ludźmi bez ojczyzny

Nie jest przypadkiem, że mówi to członek partii gaullistowskiej, faszysta z przekonania, szpieg z zawodu. Tacy ludzie stanowią dziś glebę, na której opierają się kłamstwa imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Związek Robineau z takimi ludźmi jak Klimczak, Blaustein vel Borkowski czy Nikolajew, to nie kwestia przypadku, a wynik świadomego sojuszu reakcji z dwójkarzami i bezczynnymi obietźwianami.

Zainteresowania osk. Robineau w dziedzinie pracy militarnej objawiają się szczególnie w dziedzinie lotnictwa.

Robineau bada dokładnie dane, dotyczące stanu naszej marynarki wojennej, kadr tej marynarki, umocnień jej i rozmieszczenia baterii nadbrzeżnych.

Z dziedziny gospodarczej osk. Robineau zbiera dane odnośnie obiektów przemysłowych, ilości robotników, zatrudnionych w tych zakładach oraz zdolności produkcyjnej tychże.

W dziedzinie politycznej zainteresowania osk. Robineau koncentrują się

ciągu całego procesu warto było zliczyć, ile razy na pytanie Sądu — „kto zlecił wykonanie, czy kto dał instrukcję” — padaly wciąż te same odpowiedzi — „Robineau”. Pozyję swoją i zawód określił on sam najlepszymi słowami: „Jestem agentem służby wywiadowczej”.

Sojusz reakcji z „dwójkarzami” i ludźmi bez ojczyzny

na partiach politycznych, a specjalnie na Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ten szpieg francuski, zwolennik de Gaulle'a, usiłuje usadawić i umiejscowić swe „wtyczki” w organizacjach partyjnych, chce dotrzeć do organów służby bezpieczeństwa, by móc sabotować i paraliżować ich działalność.

Przedjmy teraz do metody, jaką stosują w swej pracy Robineau i jego agenci. Wyszukuje się ludzi wrogo nastawionych do ustroju, proponuje im pieniądze, namawia ich do opuszczenia kraju i wyjazdu do Francji — i w tych oto warunkach następuje werbunek, stosuje się często różne formy szantażu, upija się ludzi, urządza się libacje, by w ten sposób uśoić czujność.

A w jaki sposób zdobywa się informacje?

Np. stan jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza ustala się przez piekarza, który wypieka chleb dla jednostek. Znając porcję dzienną chleba żołnierza, dokonuje się po prostu arytmetycznego działania.

Robineau chciał stworzyć bazę zbrojno-dyweryjską dla wywiadu

Metoda szpiegowska Robineau ujawnia się w sposobie zbierania przez jego agentów wiadomości od przygodnych osób. Rachtan podróżuje rowerem „wspaniałomyślnie” ofiarowanym mu przez wiekopsula Bardet i od spotkanych osób uzyskuje potrzebne mu informacje.

Jaka szkoda, że ci ludzie, którzy niewiadomie przyczynili się do sukcesów wywiadowczych osk. Robineau, nie znali pouczającej historii, jaka miała miejsce w Związku Radzieckim. Robotnik radziecki rozmawia z cudzoziemcami. Cudzoziemiec pyta go, ile jest robotników w jego fabryce. Robotnik odpowiada, że tyle ilu jest członków Zw. Zawodowego. Cudzoziemiec pyta znów, a ilu jest członków Związku Zawodowego — robotnik odpowiada, tytu ilu robotników. Tak właśnie powinniśmy odpowiadać Rachtanom, Bielackim, Borkowski i Klimczakom.

Robineau ujawnił w toku procesu fakt nawiązania przez niego na polecenie Bardeta kontaktu z przedstawicielem konsulatu brytyjskiego — kontaktem naturalnie szpiegowskiego. Robineau oświadczył, że wymieniał informacje z tym osobnikiem i otrzymywał od niego pewne nastawienia. Dla uzyskania właściwego wyrazu tego fragmentu z działalności szpiegowskiej Robineau trzeba jeszcze podać drugie polecenie, jakie otrzymał od kapitana Bardet, a mianowicie nawiązania kontaktu z nielegalną organizacją terrorystyczną. Robineau i to polecenie wykonał.

Oba te fakty znajdują specjalną wymowę, kiedy podkreśli się zeznania Robineau, że wywiadowi francuskiemu chodziło o stworzenie sobie bazy zbrojno-dyweryjskiej na wzór baz posiadanych w podziemiu przez brytyjską „Intelligence Service”.

Nie przewodnia jest tutaj ta sama. Oto jak niedaleko pada reakcyjne jabłko od anglosaskiej jabłoni.

Zdecydowany faszystowski wróg

Osk. Robineau był narzędziem w ręku tych, którzy przygotowywali nową wojnę, występując przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, przeciwko milionowym rzeszom zwolenników pokoju. Nie można dziś zgodzić się na to, by można było rolę osk. Robineau pomniejszać.

To nie jest rozbrzykany młodzieniec to nie jest niesforne dziecko paryskich bulwarów, jak usiłują go niektórzy przedstawić. To jest zdecydowany faszystowski wróg.

Drugi oskarżony — Gaston Drouet, organizował siatkę w Słupsku jeszcze w 1947 r. wykorzystując do tego nawet Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Francuskiej. Świadek Nikolajew wyjaśnił, jak Drouet szukał kontaktów z podziemną organizacją dywersyjną i chciał zaopatrzyć swych szpiegów w krótką broń. Drouet nie był pionkiem w wywiadzie francuskim pracował samodzielnie i posiadał bezpośrednie kontakty ze swymi mocodawcami szpiegowskimi z ambasady francuskiej w Warszawie. On sam z udaną skromnością wyraża się o sobie, że był „le petit chef” na Słupsku i okolice.

Trzeci z kolei — to oskarżony Klimczak Bronisław. Jest on szpiegiem z powołania i z wykształcenia, a ponadto urodzonym prowokatorem i wyszkolonym dwójkarzem. Jest to człowiek o ponurej przeszłości okupacyjnej i obozowej, wyzuty z wszelkiego poczucia uczciwości, który za pieniądze sprzedaje własny kraj i własny naród.

Rezydentem wywiadu francuskiego podporządkowanym również p. Ro-

binieau jest oskarżony Blaustein vel Borkowski Zbigniew. Urodzony w Olkuszku, woj. krakowskie, podaje

Była taka chwila w piątym dniu procesu szczecińskiego, kiedy wszyscy obecni na sali sądowej pojęli istotny najgłębszy sens rozpatrywanych tu przed Sądem Wojskowym zbrodniczych knoaw wywiadu francuskiego w Polsce. Przy rozpoznawaniu dowodów rzeczowych przedstawionych przez prokuraturę padły z ust oskarżonego Robineau słowa, które rozświetliły najtajniejsze zakamarki tego wywiadu i kanały prowadzące odeń bezpośrednio do podżegaczy do nowej wojny.

W czym interesie — zapytał prokurator oskarżonego Robineau — był uprawiany wasz agresywny wywiad w Polsce?

W interesie krajów paktu atlantyckiego — brzmiała odpowiedź.

A więc na ich użytek zbieraliście wasze informacje?

Tak jest — odpowiedział Robineau.

Na sali panowała skupiona cisza. Wszyscy zrozumieli. — Zrozumieli powagę sprawy, której byli świadkami. Zrozumieli, że siatka szpiegowska montowana z takim uporem przez wywiad francuski w naszym kraju, była jedną z odnog monstrualnej sieci organizacji szpiegowskich, szkodniczych, sabotażowych i dywersyjnych, którymi imperializm amerykański stara się opasać świat.

przez pewien czas swego życia, że urodził się i zamieszkiwał we Francji przemianował Olkusz na Ville ne Argent, tak samo jak przemianował się z polaka na francuza, którym nigdy nie był. Po zakończeniu zawiru wojennej osk. Blaustein wyłącza się w Szczecinku, gdzie powszechnie uważany jest za obywatela francuskiego i uzyskuje od grudnia 1946 r. zajęcia kreślarsza i mierniczego w Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku.

Pokrzyżowanie planów imperialistów wymaga zwiększenia czujności

Blaustein wśród zwerbowanych przez siebie agentów natrafia na osk. Pielackiego Stefana. Młody człowiek zaczyna swoją służbę w wojsku w 1944 r. Od dezercji w październiku 1944 r., gdy dywizja wyrusza na front, ucieka do bandy leśnej, grasującej na terenie pow. rzeszowskiego, dopuszczając się mordów, gwałtów i grabieży w stosunku do własnych rodaków. Posiadając bogate doświadczenie i karierę przestępczą nie waha się Pielacki, płatny szpieg wywiadu francuskiego, zaoferować swej współpracy w organizowaniu dywersji podziemnej — temuż wywiadowi.

Pielacki stara się wszelkimi sposobami być uznanym za niezdolnego do służby wojskowej co mu się częściowo udaje i przyjmuje na siebie obowiązek obsłużenia radiostacji nadawczo-odbiorczej, jako ten, któremu nie grozi pobór do wojska.

Siatka szczecińska pozostawała pod rozkazami samego szefa. Głównym przedstawicielem jej był osk. Rachtan Kazimierz, noszący tak niewybredny pseudonim, jak „Larbin 2”. — Rachtan Kazimierz, to pół Polak, pół Francuz. Przebywał on we Francji, pracując jako portier Lu panarów paryskich. Po wojnie Rachtan w niebardzo jasnych okolicznościach znalazł się na terenach polskich.

Wysoki Sądzie! Działalność oskarżonych była zamachem na strzeżone prawem każdego narodu tajemnice wojskowe, gospodarcze i polityczne, tajemnice służące w równej mierze narodowi polskiemu jak i francuskiemu.

Dopiero 5 lat temu zakończyła się najstraszniejsza z wojen. Jeszcze nie zabiłszy się rany wojny, gdy nowa klika imperialistów, tym razem anglo- amerykańskich, podniosła plugawy sztandar zaborczości, — sztandar nowej agresji wojennej, która pragnie zapewnić panowanie nad światem bankierom z Wall Street. Hitlerowsky ludobójcy zostali zmiażdżeni przez potężną Armię Radziecką, dźwigającą ciężar wojny

na swoich barkach. Mimo zniszczeń i straszliwych ran — Związek Rad wyszedł z tej wojny silniejszy i potężniejszy niż w chwili napaści hitlerowskiej. Z systemu kapitalistycznego dzięki bohaterkiej walce ludów i ofiarnej pomocy ZSRR wylamały się kraje demokracji ludowej, wyzwolona została Polska. 500 milionów Chińczyków wkroczyło na drogę pokoju i socjalizmu. Na gruzach hitlerowskich Niemiec powstała pokojowa Niemiecka Republika Demokratyczna, o swoją niepodległość walczą i zwyciężają narody kolonialne. Wzrosły i okrzepły partie robotnicze w krajach kapitalistycznych. Podstawa rodzaju „udkiego, najaktywniejsza jej część prowadzi pod przewodnictwem potężnego Związku Rad zwycięską walkę o pokój.

Haniebna klęska czeka imperialistycznych napastników, którzy odważą się targnąć na miłujące pokój narody. Lecz pokrzyżowanie imperialistycznych planów agresji wojennej wymaga zwiększenia czujności wszystkich bojowników pokoju.

Znaczenie obecnego procesu polega m. in. na tym, że wykazuje on niezbicie, jak niebezpiecznym wrogiem jest szpieg, który zeruje również na nieostrożności, słabym uświadomieniu, gadulstwie i nieprzestrzeganiu tajemnicy urzędowej.

Wzmocnienie czujności wzmacnia front pokoju, podcina tworzenie imperialistycznej agresji.

Surowy i sprawiedliwy niechaj będzie wasz wyrok, obywatele Sędziowie, bo tylko taki wyrok być może odpowiedzią Państwa Ludowego na przestępstwa oskarżonych. Masy pracujące narodu francuskiego rozumieją, że wyrok wasz nie jest wyrokiem na Francuzów, że Robineau i Drouety nie są wyrzycielami woli narodu francuskiego, podobnie jak Klimczak nie są wyrzycielami woli narodu polskiego.

Niechaj będzie wasz wyrok wasz wyrokiem na ludzi, którzy dopuścili się zamachu na więzy przyjaźni łączące oba narody.

Niech ten wyrok będzie ciosem godzącym w tych, którzy byli narzędziem w rękach podżegaczy wojennych.

W imię najżywoźniejszych interesów naszego kraju, interesów narodu francuskiego, w imię przyjaźni na rodów polskiego i francuskiego, w obronie pokoju i zasad uczciwego współżycia między narodami — żądam:

- dla oskarżonego Robineau Andre — kary długoletniego więzienia;
- dla osk. Drouet Gaston — kary długoletniego więzienia;
- dla osk. Klimczaka Bronisława — kary śmierci;
- dla osk. Pielackiego Stefana — kary śmierci;
- dla osk. Blausteina vel Borkowskiego Zbigniewa — kary dożywotniego więzienia;
- dla osk. Rachtana Kazimierza — kary długoletniego więzienia.

Smutną sławę zdobyły sobie w naszym kraju francuskie placówki dyplomatyczne i konsularne, przed opinią polską i przed opinią świata, wykazana została niezbicie odgrywana przez nie rola kółek w amerykańskiej maszyni, służącej do przygotowania agresji. W bezsilnej wściekłości miotają się ci, których zbrodnicze intrygi w Polsce zostały zdemaskowane i przekreślone. Nie pozostaje im obecnie nic innego. Naród polski zaś, a wraz z nim naród francuski, wszystkie miłujące pokój narody i wszyscy zwolennicy pokoju na świecie, zdają sobie sprawę, że sromotna porażka, jaką poniosła reakcja francuska i dyrygujące nią amerykańskie koła wojenne, jest wzmocnieniem sił pokoju.

Proces szczeciński zbliża się do końca. Będzie on lekcją pogładową dla naszych wrogów, że w Polsce nie będzie pola dla działalności obcych wywiadów, dla kreciej roboty takich czy innych komórek paktu atlantyckiego. Naród polski budujący socjalistyczną przyszłość, stojący twarde w szeregu obrońców pokoju, jest dostatecznie czujny, by unicestwić w zarodku wszelkie intrygi wrogów polski i wrogów pokoju.

J. Cywiak.

Odnoga paktu atlantyckiego

perialści amerykańscy, przerażeni wzrostem sił światowego frontu pokoju i jego poszczególnych ogniw zahamować ten wzrost. Dla tego celu posługują się na przykład prowokatorami filowskimi. Dla tego celu posługują się również w coraz większym stopniu aparatem państwowym opanowanym przez nich krajów marshallowskich a zwłaszcza ich aparatem wojskowym, wywiadowczym i dyplomatycznym. Międzynarodowe znaczenie procesu szczecińskiego polega między innymi na tym, że rzucił on snop jaskrawego światła na ten fakt charakterystyczny dla obecnej sytuacji politycznej.

Smutną sławę zdobyły sobie w naszym kraju francuskie placówki dyplomatyczne i konsularne, przed opinią polską i przed opinią świata, wykazana została niezbicie odgrywana przez nie rola kółek w amerykańskiej maszyni, służącej do przygotowania agresji. W bezsilnej wściekłości miotają się ci, których zbrodnicze intrygi w Polsce zostały zdemaskowane i przekreślone. Nie pozostaje im obecnie nic innego. Naród polski zaś, a wraz z nim naród francuski, wszystkie miłujące pokój narody i wszyscy zwolennicy pokoju na świecie, zdają sobie sprawę, że sromotna porażka, jaką poniosła reakcja francuska i dyrygujące nią amerykańskie koła wojenne, jest wzmocnieniem sił pokoju.

LUTY

12

Niedziela

DYZURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa — ul. 3-go Maja 14.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6. tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Opatrznością ul. Mickiewicza.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12. tel. 3 00

Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 413.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtkiewicz — Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4. tel. 144.



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Niemy” — Leona Kruczkowskiego — sztuka w 3-ach aktach (w 3 odsłonach z epilogiem) — początek o godz. 19.



RZESZÓW — Apollo: Czarni zleń
 PRZEMYSŁ — Bałtyk: Życie dla nauki
 PRZEMYSŁ — Ognia: Ostatni Mohikanin
 BRZÓW — Robotnik: Kłeska szpiega
 DEJICA — Uciecha: Gdzieś w Europie
 GORLICE — Wiarus: Kariera
 GLINIK — Karpacz: Trzeci szturm
 JAROSŁAW — Gdźnia: Złoty klucz
 JEDLICE — Nafta: Przeczucie
 KOLBUSZOWA — Grażyna: Rzym miasto o twarte
 LUBACZÓW — Melodia: Ulica graniczna
 ŁANCUT — Bałtyk: Świat się śmieje
 MIELEC — Odra: Przygoda na wakacjach
 NISKO — San: Podróż w nieznanie
 PRZEWORSK — Bałtyk: Nowe pokolenie
 RUDNIK — Rusałka: Decyzja prof. Milasa
 ROZWADÓW — Polonia: Młoda Gwardia (seria 2)
 STALOWA WOLA — Stal: Krwawa Vendetta
 TARNOBREZG — Wisła: Bogaty pion
 ZURAWICA — Zorza: Narzeczona z Turkmeni

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 13 bm.
 CHMIEŁÓW (Tarnobrzeg) — Bokserzy
 BOREK NOWY (Rzeszów) — Gurmiszwilli
 LIPNIKI (Gorlice) — Powrót do domu
 RADOMYSŁ W. (Mielec) — Arinka
 ZREČIN (Krosno) — Góra dziewczęta
 SZYMBARK (Gorlice) — Spotkanie nad Łabą
 NOZDRZEC (Brzów) — Pocałunek na stacji
 BESKO (Krosno) — Życie dla nauki
 HORYNIEC (Lubaczów) — Zawleje
 ULANÓW (Nisko) — Złoty róg

KINO PÓLSTALE

WONICZ (Krosno) — Trójka trefl



7.15 Muzyka z płyt. 9.00 Recital organowy.
 9.30 Muzyka poważna z płyt, 10.00 Skrzynka ogólna, 10.20 Muzyka popularna z płyt, 11.10 Muzyka rozrywkowa, 12.15 Koncert rozrywkowy, 13.00 Pogadanka „Darwin”, 13.15 „Niedziela na wsi”, 14.00 „U naszych twórców”, 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 14.40 „Eugeniusz Oniegin” 15.00 Piosenki radzieckie, 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych, 16.20 „Nasze chóry śpiewają” 17.00 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Niemy” 19.00 W. A. Mozart — Serenada C-moll. 19.30 Aud. wymienna, 20.40 Art. pl. „Kraakowa skarbnica pamiątek kościuszkowskich” 21.00 Muzyka z płyt, 21.35 Teatr eterów, 22.30 Muzyka taneczna, 23.15 Muzyka taneczna z płyt.

Międzynarodowy Dzień Kobiet pod hasłem wzmożonej walki o pokój

Kobiety wiejskie woj. rzeszowskiego umacniają gospodarke socjalistyczną

Wzmoczoną walką o pokój kobiety woj. rzeszowskiego czczą Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Pod hasłem „umocnienie gospodar ki socjalistycznej — to umocnienie pokoju” — płyną zobowiązania ze wszystkich powiatów.

Referat Kobiety Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Jarosławiu na dzień 8 marca, zobowiązał się: powiększyć ilość grup hodowców drobiu o 10, t. zn. z 32 grup na 42, i w każdej grupie zwiększyć ilość członków o 100 proc. Postanowiono też zorganizować kursy szycia w Michałowie, Skoloszowie i Próchniku, zorganizować kurs gotowania w Laszkach, przeprowadzić dwie kurso-konferencje dla przodownic Gminnych Rad Kobietych na szczeblu powiatowym, wyszkolić dwie kobiety na traktorzystki, wprowadzić 30 proc. kobiet do władz gminnych i gromadzkich w wyborach do Samopomocy Chłopskiej, oraz obsłużyć zebrania Kół Gospodyń ZSCh we wszystkich gromadach wytypowanych na spółdzielnie produkcyjne.

KURSO - KONFERENCJE W GMINACH

Na Międzynarodowy Dzień Kobiet, kobiety zrzeszone w Związku Samopomocy Chłopskiej w Przeworsku, zobowiązały się: na wszystkich Kółach Gospodyń rozpracować statuty spółdzielni produkcyjnych, i dwa razy w tygodniu organizować wyjazdy aktywistek z ekipami agitaorskimi w teren w celu uświadomienia wsi o wyższości spółdzielni produkcyjnych nad gospodarką indywidualną. Będą też zorganizowane dwie kurso-konferencje na szczeblu powiatowym oraz 10 kurso-konferencji na poszczególnych gminach. W ramach czynu 8 marca kobiety zrzeszone w ZSCh w Przeworsku zobowiązały się zwerbować 700 kobiet na członkinie do grup hodowców i plantatorów.

NOWE GRUPY HODOWCZYŃ DROBIU

Kobiety ZSCh, pow. Lesko, na dzień 8 marca zobowiązały się przeprowadzić reorganizację Zarządów Kół, we wsiach produkcyjnych, w których KGW nie przejawiają aktywności, zorganizować jedną kurso-konferencję powiatową oraz kurso-konferencje gminne, zawiązać 10 grup hodowców drobiu przy Kółach Gospodyń Wiejskich.

Kobiety zrzeszone w Powiatowym Zarządzie ZSCh w Lesku, wezwały do współzawodnictwa kobiety Powiatowego Zarządu ZSCh z Niska, do zorganizowania 10 grup hodowców drobiu, zwiększenia ilości kobiet w spółdzielczości o 100 członkin, zorganizowania 2 kół TPP-R, przy Kółach Wiejskich, zorganizowania zespołu artystycznego oraz zespołu czytelniczego przy każdym Kole Gospodyń Wiejskich, oraz wprowadzenia w akcji wyborczej 30 proc. kobiet do zarządów gromadzkich.

KURSY RACJONALNEGO ŻYWIENIA

Kobiety z pow. Kolbuszowa, zrzeszone w ZSCh, zobowiązały się: na każdym zebraniu Kola Gospodyń wygłosić pogadanki o temat spółdzielni produkcyjnej oraz zwerbować 20 kobiet do tejże spółdzielni, przeprowadzić 2 kurso-konferencje na szczeblu powiatowym oraz 5 kurso-konferencji na szczeblu gminnym, zorganizować 15 grup hodowców drobiu oraz dwa kurso-konferencje w gromadzie Raniszów i Zarebki. Aktyw kobiece tego powiatu przeprowadzi też we wsiach 4 kursy racjonalnego żywienia.

WIĘCEJ KOBIEC W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Na dzień 8 marca kobiety - aktywistki pow. Przemysłu zobowiązały się wzmoczyć akcję uświadamiającą poprzez wygłaszanie referatów i pogadanek, obsłużyć 2 razy w miesiącu zebrania Kół Gromadzkich, w gromadach wytypowanych na spółdzielnie produkcyjne oraz zwerbować dalszych 80 kobiet na członkinie spółdzielni produkcyjnych. Postanowiono też zorganizować 1 kurso-konferencję na szczeblu powiatowym, w której wezmą udział członkinie egzekutywy Gminnych Rad Kobietych, po czym kurso-konferencje odbędą się w 12 gminach. Poza tym

po linii rolnej i przemysłowej aktywistki wiejskie zobowiązały się zwerbować 100 kobiet do grup hodowców i plantatorów.

WIĘCEJ KOBIEC W SZEREGACH TPP-R

Na „Dzień Kobiet” aktywności Kobiety ZSCh w Mielcu przeprowadzi następujące prace: po linii spółdzielczości produkcyjnej zorganizuje 5 zebrań na temat spółdzielczości produkcyjnej, na skali powiatowej przeprowadzi 2 kurso-konferencje oraz 9 kurso-konferencji gminnych. Następnie kobiety ZSCh w Mielcu obsłużą 103 Kola Gospodyń Wiejskich, dążąc do powiększenia ilości ich członkin, jak i liczby członkin TPP-R.

ZWIĄZKOWY AKTYW KOBIEC LUBACZÓW

Na zebraniu w dniu 3 bm. kobiety zrzeszone w ZSCh w Lubaczowie uchwaliły prowadzenie zebrań na temat spółdzielczości produkcyjnej. Uchwaliły też każdego miesiąca obsłużyć Kola Gospodyń Wiejskich na terenie powiatu, zwiększyć ilość ich członkin o 100 oraz wprowadzić do Kół TPP-R 200 członkin. Po linii szkolenia aktywów zobowiązały się zorganizować jedną kurso-konferencję w powiecie oraz po jednej kurso-konferencji na gminach do końca lutego.



Więcej kobiet w grupach hodowców drobiu na wsi — to więcej nabiału na zaopatrzenie klasy robotniczej

O większy udział robotników i chłopów w wykładach Wszechnicy Radiowej

Poważną rolę w udostępnieniu wiedzy ludziom pracy, w udostępnieniu im szerokiej drogi do awansu społecznego, spełnia Wszechnica Radiowa. O wielkiej popularności WR w województwie rzeszowskim świadczy najlepiej fakt, że planowana pierwotnie liczba słuchaczy została przekroczona przeszło dwukrotnie.

Do stycznia br. w woj. rzeszowskim zorganizowano 276 kół dyskusyjnych WR, obejmujących 4.257 słuchaczy, z tego 231 kół I kursu z 3603 słuchaczami i 45 kół II kursu z 654 słuchaczami.

Wśród słuchaczy WR w naszym województwie jest 2.357 uczniów szkół średnich, 810 nauczycieli, 264 robotników, 190 pracowników umysłowych, 93 chłopów i 129 innych. W zestawieniu tym uderza przede wszystkim mała ilość chłopów i robotników. Główną przyczyną tego jest niewielka jeszcze ilość radiodoborników na wsi — ZSCh posiada w naszym województwie zaledwie 11 radiostanowiskowych świetlic — oraz niedostateczna akcja propagandowa Związków Zawodowych wśród robotników. Najwięcej kół i słuchaczy WR

164 ZEBRAŃ KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH

Kobiety Powiatowego Zarządu ZSCh w Tarnobrzegu na dzień 8 marca podjęły następujące zobowiązania: w celu przeszkolenia aktywów kobiecego i zapoznania go ze statutem spółdzielni produkcyjnych, przeprowadzone będą 3 jednodniowe kurso-konferencje na szczeblu powiatowym oraz 3 kurso-konferencje na szczeblu gminnym. W miesiącu styczniu i lutym kobiety zorganizują 146 zebrań Kół Gospodyń Wiejskich. W 9 gromadach przeprowadzone będą kurso-konferencje.

POCZYTY I POGADANKI O SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

Kobiety zrzeszone w ZSCh w pow. Dębica postanowiły wygłosić w gromadach 40 referatów z zakresu spółdzielczości produkcyjnej oraz zwerbować dalszych 20 kobiet na członkinie spółdzielni produkcyjnej, obsłużyć 40 Kół Gospodyń Wiejskich oraz zwiększyć ich ilość o 250 członkin, zwerbować 120 kobiet na członkinie TPP-R. Po linii podniesienia produkcji rolnej kobiety ZSCh postanowiły zwerbować 100 kobiet do grup hodowców i plantatorów.

AKTYWY KOBIEC WSPÓŁ-ZAWODNICZA

Pow. Rada Kobięca ZSCh z Rzeszowa na dzień 8 marca zobowiązała się w wytypowanych na spółdzielnie produkcyjne gromadach zwerbować od 3 do 5 kobiet na członkin spółdzielni produkcyjnych. Ponadto uchwaliły zwiększyć ilość członkin Kół Gospodyń Wiejskich i Kół TPP-R o 10 proc. oraz wprowadzić na każdym kole gromadzkim 20 proc. kobiet do grup hodowców i plantatorów. Kobiety z pow. rzeszowskiego wezwały do współzawodnictwa członkin ZSCh pow. Kolbuszowa. (ALF)

Robotnicy Spółdzielni Pracy Metalowców odpowiadają na apel tow. Markiewki

Apel tow. Markiewki odbił się szerokim echem wśród robotników w Rzeszowie. Z każdym dniem podejmowane są nowe zobowiązania.

Robotnicy Spółdzielni Pracy Metalowców w Rzeszowie, rozumiejąc znaczenie długofalowego współzawodnictwa, na odbytym ostatnio zebraniu załogi przystąpili do akcji, zobowiązując się wykonać roczny plan o miesiąc wcześniej tj. na dzień 30 listopada.

W uchwalonej na zakończenie zebrania rezolucji robotnicy S-pni wzywają do podjęcia długofalowego współzawodnictwa załogę Spółdzielni Pracy Metalowców „Ogniw” w Libuszy w pow. gorlickim. (zm)

Załoga PP TOR podejmuje długofalowe współzawodnictwo

W PP TOR w Rzeszowie odbyła się narada zakładowa, na której postanowiono podjąć apel tow. Markiewki.

Oceniając w pełni doniosłość przedterminowego zakończenia planu 6-letniego, który jest fundamentem socjalizmu w Polsce, robotnicy postanowili przedterminowo wykonać plan remontu traktorów na r. 1950. Równocześnie, do długofalowego współzawodnictwa w tej dziedzinie, załoga TOR wezwała Warsztaty Okręgowe TOR w Tarnowie.

Z Sądu

Epilog nadużyć w Centrali Tekstylniej

Dnia 10 bm. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wydał w postępowaniu doraźnym wyrok w sprawie nadużyć w Centrali Tekstylniej w Rzeszowie i Podhurtowniach w Gorlicach i Dębicy.

Po 4 - dniowej rozprawie Sąd Apelacyjny skazał: Adama Janika, kierownika Podhurtowni w Gorlicach na karę więzienia przez 4 lata oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 2.

Stanisława Robczaka, kierownika magazynu CT w Rzeszowie na karę więzienia przez lat 6 oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 3.

Jana Kantora, kierownika Podhurtowni w Dębicy na karę więzienia przez lat 3 oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 2.

Natomiast Sąd uniewinnił Edmunda Rożkiewicza, b. dyrektora Hurtowni w Rzeszowie, z braku dowodów winy. (ab)

Dziś popis uczniów Państw. Szkoły Muzycznej

W dniu dzisiejszym, o godz. 17-te w sali teatralnej ORZZ przy ul. Tanenbaum 7 w Rzeszowie, odbędzie się popis uczniów Państw. Szkoły Muzycznej. Udział w imprezie wezmą uczniowie wszystkich klas: fortepianowej, skrzypiec, wiolonczeli, instrumentów dętych, śpiewu solowego oraz orkiestry szkolnej. Bilet w cenie jednolitej po 100 zł. Dochód z koncertu przeznaczony na uzupełnienie sprzętu Szkoły. (c)

OGŁOSZENIE

OKRĘGOWY ZARZĄD PAŃSTW. GOSPODARSTW ROLNYCH
w Szczecinku — Wojew. Szczeciński
zatrudni od zaraz:

w Zarządzie Okręgowym, jak i w terenie:

wykwalifikowanych rolników, lekarzy weterynarii, budowniczych, księgowych-bilansistów, księgowych technicznych, pomocników księgowych, kancelistki, stenotypistki, rutynowane maszynistki, mechaników obznajomionych z traktorami i maszynami rolniczymi, traktorzystów, magazynierów, kalkulatorów, kowali stelmachów i robotników z rodzinami na ordynariuszy na warunkach umowy zbiorowej.

Od 13 do 18 lutego br. przedstawiciel P. G. R. będzie załatwiał i udzielał informacji w Urzędzie Zatrudnienia w Rzeszowie, ulica Szreniawitów 3. K-145

ZARZĄD OKRĘGOWY P.G.R. w PRZEMYSŁU ul. KOLEJOWA 4.
poszukuje do pracy w majątkach Państwowych:

Techników budowlanych, majstrów murarskich, ciesielskich, stolarskich, murarzy, cieśli, stolarzy, szklarzy, zdunów. Zainteresowani mogą się zgłaszać każdego dnia do Zarządu Okręgowego P. G. R. w Przemysłu ul. Kolejowa 4 pokój Nr 15. Warunki pracy do omówienia. K-143

Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO dowód osobisty wydany przez Dyr. Okręgową Kolej Państwowej Kraków Nr 699215, dowód osobisty Związku Zawodowego PKP Nr 135106 na nazwisko Turczyński Bazyli, Jarosław. G-147

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną samochodu ciężarowego FORD, Nr rejestracyjny H-55055 wydaną przez Wydział Motoryzacyjny w Rzeszowie na nazwisko Buczkowski Ludwik. G-133

ZAGUBIONO legitymację służbową wydaną Inspektorat Pracy Rzeszów, Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ZZ. Prac. Państwowych oraz Burs i Stypendiów na nazwisko Kuliwicki Michał. G-134

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez Komitet Powiatowy PZPR w Jasle na nazwisko Gierula Stanisław. G-148

ZAGUBIONO legitymację PZPR Nr 1326553 na nazwisko Zajdel Stanisław. G-149

POSZUKUJE się natychmiast buchaltera-bilansistę na stałe stanowisko, placu wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenie: „Odhudowa” Jasio ul. Mickiewicza Nr 11. K-144

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr 47906 wydaną na nazwisko Majda Anna przez Związek Zaw. Prac. Poczt. i Tel. w Krakowie dnia 20 IV/49. G-111

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrzynka 163. K-146

SKRADKONO legitymację Z. Z. Prac. Bud. dowód osobisty wydany przez S. B. W. Rzeszów na nazwisko Medwid Jakub. G-125

P. P. B. „HYDROTREST”

Kierownictwo Robót

KRAKÓW UL. GRODZKA 39

zatrudni natychmiast:

inżynierów i techników lądowo-wodnych jako kierowników robót,

technika mechanika.

Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać pod powyższym adresem. K-117

Inauguracyjne posiedzenie
Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

W dniu 16 lutego br. odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Ustawa powołująca Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezydium Rady Ministrów, dała wyraz zadaniom wychowania fizycznego i sportu jako nowych czynników wychowania młodzieży i przygotowania mas pracujących do wydajnej pracy dla Ludowej Ojczyzny.

Sportowcy polscy witają z radością powstanie państwowego organu planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej — jako dowodu troski Państwa Ludowego o upowszechnienie wychowania fizycznego i ruchu sportowego.

W celu podkreślenia wielkiego znaczenia faktu powstania Głównego Komitetu Kultury Fizycznej należy w okresie od 12 do 19 lutego:

1) W Kółkach i Klubach Zrzeszeń Sportowych, Ludowych Zespołach Sportowych i Szkolnych Kółkach Sportowych:

a) przeprowadzić okolicznościowe pogadanki na specjalnych zebraniach, wieczorkach świetlicowych.

b) udekorować odpowiednio lokale organizacyjne i świetlice.

c) wydać poświęcone G. K. K. F. numery gazetki Śniennych.

2. Nadać wszystkim imprezom sportowym specjalnie uroczysty charakter.

381 lekkoatletów i lekkoatletek zgłoszonych
do V zimowych mistrzostw w Przemysłu

W dniu wczorajszym zamknięta została oficjalnie lista zgłoszeń do piątych zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski, które odbędą się pierwszy raz na terenie woj. rzeszowskiego w Przemysłu.

Liczba zgłoszonych zawodników jest niespotykana w podobnych zawodach i przewyższa wszystkie dotychczasowe.

W dniu zamknięcia listy zgłoszonych było 32 drużyn, obejmujących 381 zawodników i zawodniczek. Brak jeszcze formalnego zgłoszenia z klubów okręgu poznańskiego.

Polski Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do wszystkich zrzeszeń sportowych, aby wysłały zawodników na zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, z zaleceniem startu dla zawodników kadry reprezentacyjnej.

Z czołowych zawodników zobaczymy: Stawczyka, Adamczyka, Hofmana, Miłanow, Korban, Puzię, Buhla, Janiszewską, Gębosiównę, Miłewską i in.

Na mistrzostwa przybędą do Przemysłu wszyscy trenerzy, którzy opiekują się zawodnikami kadry reprezentacyjnej: Pabis, Morofczyk, Szelew, Gierutło, M. i K. Hoffmannowie, Szmidi, Wajsówna, Kozubek, Dudek, Buchala, Wachalowski.

Zadaniem trenerów będzie obserwacja powierzonych zawodników i udzielanie im wskazówek.

W sobotę, dnia 18 m. o godz. 20, odbędzie się uroczysta akademicka z okazji utworzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Drużyny poszczególnych sekcji nawiązują stały kontakt z innymi klubami szkolnymi oraz Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Hasło umasowienia wychowania fizycznego znalazło na terenie szkoły realne zastosowanie.

Dorobek GKS „Lubaczów”

Staraniem koła ZMP przy Liceum Ogólnokształcącym w Lubaczowie zorganizowany został Gimnazjalny Klub Sportowy, który mimo krótkiego istnienia uaktywnił 5 sekcji: piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, lekkoatletycznej, tenisa stołowego oraz sportów zimowych. Opiekunem GKS jest prof. Urzalski.

Koło zorganizowało wewnętrzne mistrzostwa we wszystkich gałęziach sportu, a sekcja sportów zimowych urządziła masową imprezę w Dniu Narciarza.

Drużyny poszczególnych sekcji nawiązują stały kontakt z innymi klubami szkolnymi oraz Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Hasło umasowienia wychowania fizycznego znalazło na terenie szkoły realne zastosowanie.

Wkrótce ukazał się Wesoły Jar. Skraj jego, zarosły lasem iglastym, to się wznosił stromymi grzbietami, to opadał, tworząc szerokie kotliny. Z oddali wyglądało to, jak zielone morze z bajki, po którym toczą się fale.

— Widzisz ten dym, dziadziu? — spytał nagle Artiomka.

Stary spojrzął ponad lasem, widać drgnęło w jego dioniach. Nad wierzchołkami cedrów wiała się błękitnawa smużka dymu.

Pierwszy wyskoczył na brzeg Artiomka, przytrzymał dziób czółna.

— Poczekaj tu na mnie, synku. Pójdę zobaczyć, czego tu przyniosło — rzekł dziadek Fiszka, wychodząc z czółna.

Nie słuchając sprzeciwów Artiomki, który nie miał ochoty zostać sam, stary rzucił się pędem w stronę wąwozu. Biegł przez gęstwinę, pozostawiając strzępy ubrania na gałęziach. Przedarł się na przeciwległy stok wzgórz, a mało nie wpadł całym rozpędem na ludzi.

Było ich pięciu. Trzej kopali ziemię łopatami, pozostali ciosali szerokie tarcice z suchych pni cedrowych. Opodal, nad ogniskiem, unosił się gęsty dym z huby, służącej do odpedzania komarów. Ludzie zajęci byli robotą i nie zauważyli zbliżającego się dziadka Fiszki. Nie zamierzał się zresztą ukrywać.

— Cóż to, Stepanie Iwanyczu, wlałeś w cudzą tajgę? — rzekł stary ze wzburzeniem. — Piętnaście lat tu poluję z Matuszkiem. Obierz się naokoło: czyje tu są siła rozstawione? Nasze. Kto utworzył ścieżkę po brzegu? My. Kto wydeptał drogę nad Jukse? Też my. Spodobałoby ci się, jakbym ja, znaczy się, przyjechał na twoje pole i zaczął orać bez zapytania? He?

Przybycie dziadka Fiszki nie zdziwiło Zimowskiego. Wysłuchał starego spokojnie, a po jego suchej twarzy błysnęły złośliwy uśmiešek.

— Nie przeszkadzaj mi, Finogenie Danilyczu. Poluj sobie na zdrowie — rzekł Zimowski, kryjąc swe złodziejskie oczy i odwróciwszy się

Walne zebranie
ZKS „Stal” Mielec

W ramach masowej akcji wyborów do zarządów kół i klubów odbyło się w Mielcu zebranie członków ZKS „Stal”. Po zgłoszeniu zebrania przez prezesa klubu inż. M. Suszyckiego, wygłoszony został przez przewodniczącego Rady Zakładowej WSK Mielec tow. Zabrzewskiego, referat na temat „Sport Związkowy w Polsce Ludowej”. Następnie poszczególni kierownicy sekcji złożyli sprawozdania z rocznej działalności, wykazując braki i niedociągnięcia jak i osiągnięcia w dziedzinie wychowania fizycznego.

W obecnym roku zarząd ZKS „Stal” planuje włączyć młodzież do uprawiania wielu gałęzi sportu, otoczyć opieką Ludowe Zespoły Sportowe oraz podnieść dyscyplinę wśród zawodników. W dziale gospodarczym zarząd przystąpił ma do budowy basenu pływackiego.

W wyniku wyborów do nowych władz klubu weszli: prezes — inż. M. Suszycki, zastępca prezesa — Wł. Arteniuk, Dudziński oraz Nosai, sekretarz — A. Zydrón, skarbnik Rehman, gospodarz — Węgrzynski, referat higieny — dr. Pietrykowski, referat kult.-oświat. — Mazur, członekowie zarządu — Pietrzek, Tyrbik, Węgrzynski i Gros. AZ

Z SAVOKA

Powiatowy Komitet Masowych Biegów Narciarskich w Sanoku zorganizował pierwsze po wojnie masowe biegi narciarskie, w których wzięło udział 326 zawodników w tym 28 kobiet. Trasa biegu była bardzo ciężka. Start i meta znajdowały się w parku. Skąd liczenie zebrana publiczność obserwowała przebieg zawodów na całej trasie.

Wyniki: 12 km. — mężczyźni — 1 Nowak (Związkowiec) 1.15.15, 2 Janota (Jedn. Wojsk.) 1.15.35, 3 Soyra (Gimn. Techn.) 1.17.19.

3 km. — mężczyźni — 1 Wiśniewski 0.53.50, 2 Mozur 0.53.59, 3 Dziuban 0.54.42 (wszyscy Gimn. Ogólne).

4 km. — chłopcy — 1 Sawczyk 0.27.52, 2 Hlydzik 0.30.46 3 Patrusz 0.30.49 (wszyscy Gimn. Ogólne).

4 km. — kobiety — 1 Potocka (Gimn. Ogólne) 0.39.35, 2 Chływa (Gimn. Handlowe) 0.57.45.

3 km. dziewczęta — 1 Godula 0.42.30, 2 Hlicka 0.42.43 (wszystkie Gimn. Ogólne)

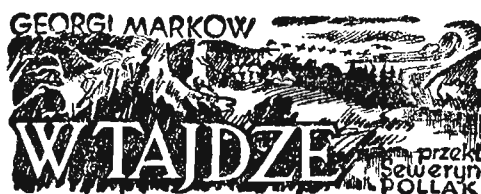
W tabeli najlepszych ping-pongistów KS „Związkowiec” prowadzi Czerepaniak 19 pkt przed Peszkowskim 14 pkt.

W zespole MKS „San” na pierwszym miejscu kroczy Leszczyński 7 pkt, przed Szeklą i Lisowskim po 1 pkt.

*

Dnia 18 i 19 lutego odbędą się w Sanoku drużynowe mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym oraz indywidualne mistrzostwa juniorów m. Sanoka. Udział w tej imprezie wezmą SKS „Młodzie” Sanok, SKS „Reklama” Sanok, SKS „Technik” Sanok, LZS Zagóra, SKS Krosno, SKS Jasio i SKS Jarosław.

(63)



Napraszał się tak gorąco, że dziadek Fiszka postanowił zabrać go ze sobą.

— Pójdziemy razem, synku. Zapytaj tylko jeszcze matkę.

— Mamusi, pójdę — zwrócił się Artiomka do matki.

Matka milczała. Nie życzyła sobie, aby syn dał się pociągnąć tajdze i polowaniu. Jeżeli to się stanie — to znaczy, że wszystko stracone. Nigdy już oczy matki nie ujrzą szerokiej pól, turkoczącego młyna, nowego domu, krytego blachą.

— Do Juksy daleko, synku. Zmęczysz się — rzekła, gdy Artiomka począł prosić uparcie, zaglądając jej w oczy.

— Pozwól mu już, Niuro. Niech idzie. Zmęczy się, to na drugi raz nie będzie się napraszał — doradziła Agafia.

— Anna machnęła ręką.

— Niech idzie.

— Ja też pójdę — oświadczył stanowczo Maksymka.

Wszyscy wybuchnęli śmiechem.

— Jeszcześ za mały, synku. Musisz odrobnie podrosnąć. Pojadę z tobą lepiej jutro do Wilczych Nor. Kupimy pierników, cukierków — powiedział Zachar, sadzając sobie wnuczka na kolanach.

Dziadek Fiszka był niezbyt zadowolony z tego, że się go uczeptł Artiomka. Starsuszek lubił jednak chłopca i uważał za swój obowiązek wdrożyć go do chodzenia po tajdze i

polowania. Niegdyś prowadził tak samo ze sobą Matwieja. Przecież nie dla siebie samego torował szlak nad Jukse!

Zamiast dwu stracił trzy dni na drogę do Juksy. Dziadek Fiszka pamiętał, że nie jest sam i niemal co piorstę przysiadł na opoczynek. Po drodze opowiadał bez przerwy Artiomce o przygodach, jakie spotykały w tajdze jego samego i Matwieja. Prawie każda wiroska miała swoją historię.

Gdy milki dziadek Fiszka, rozmowę podtrzymał Artiomka.

— Dziadziu, a jaki to jest ptaszek, ten małućki, szary

— To drożdź-przedrzeźniacz, synku, co lubi się pętać za niedźwiedziem. Nieraz siedzieliśmy sobie z Matuszkiem, twóim ojcem, czując na niedźwiedzia, a jak tylko usłyszymy, że terkozce drożdź-przedrzeźniacz — to zaraz wiadomo: idzie miś.

Zanim doszli do obozowiska, położonego nad stromym brzegiem rzeki Juksy, władomości Artiomki rozszerzyły się znacznie.

W obozowisku zatrzymał się na cały dzień. Dziadek Fiszka miał ochotę skoczyć od razu do tajgi, rozejrzeć się, czy nie pokazał się Zimowski, lecz nie mógł się zdecydować na pozostawienie Artiomki samego.

Stary postanowił odwiedzić przede wszystkim Wesoły Jar.

Z obozowiska było z dziesięć wiorst do Wesołego Jaru. Dziadek Fiszka postanowił popłynąć tam czółnem po rzecze.

Artiomka z zapartym tchem patrzył z czółna na wysokie, zalesione brzegi Juksy. Wszędzie koło zdawało mu się ogromne i straszne.

W rozlewiskach dziadek Fiszka przybijał do krzewów iwy i odpoczywał.

— O tu, synku, zbieraliśmy szyszki zeszłego roku — wskazywał pasmo rosłego, gęstego cedrowego boru. — A tu znów jest jezioro — tyle tam jaszgarzy, że jednego razu Matuszka łapał je w gacie.

Artiomka śmiał się, skrzyżył mu się ciemne oczy.